

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wamowski.*

№ 193.

We Wtorek dnia 20. Sierpnia.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Sierpnia.

Vigie de Dieppe donosi, że podróż Króla do Eu aż do dn. 21. m. b. odłożono. Nie-wiadomo, jak długo Król tam zabawi.

Xięstwo Orleańskie w podróży swojej dn. 9go o 1éj z południa do Espernon przybyli, gdzie Xiążę przegład gwardyi narodowej od-prawił. O godzinie 3ciej dostojni podróżni stanęli w Chartres, gdzie ich uroczyste przy-jęto i gdzie Xiążę podobnie przegład gwardyi narodowej i wojska odbył. Następnie Xiążę z małżonką swoją udał się do kościoła kate-dralnego, gdzie Biskup przy wnijsiu ich przyjmował.

Wedle pogłoski Xiążęta Aumale i Mont-pensier podczas wakacyi dla rozrywki do Anglii pojadą.

I Revue de Paris, uchodzący za dziennik dobrze zainformowany, przystępuje do zda-nia dzienników twierdzących, że w Ministe-ryum do groźnego przyszło rozdwojenia. By-łoby to zresztą trzecią razą, że Ministerystw lewego środka do dymissyi się podaje; pierw-szy raz przy skazaniu Barbésa, drugi raz przy sposobności pytania względem cukru a trzeci

raz z powodu spraw wschodnich. Stósownie do Revue de Paris zawdzięczamy to usiło-waniom Pana Teste, że różność zdań, wyni-kała przy zbadaniu pytania o cukrze, znowu uchylono i że gabinet ani pomocy PP. Passy i Dufaure, ani wsparcia PP. Duperré i Cunin Gridaine nie został pozbawiony. Bliskiej zmianie gabinetu wspomniana gazeta nie wie-rzy, owszem sądzi, iż wszelkiej dolożą usiło-ności, aby się aż do przyszłej sessyi ostał.

Stósownie do Indicateur Bordelais na ratuszu w Bordeaux wielkie na przyjęcie Xię-stwa Orleańskiego czynią przygotowania. Po-kój dla Xiężny przeznaczony tenże sam, w którym Xiężna Berry podczas pobytu swego w Bordeaux mieszkała. Xiążę Orleański wy-nurzył życzenie, aby sam mógł ponosić koszta łózone na umeblowanie pokojów na ratuszu.

Journal du Havre obejmuje następujący mu nadesłany artykuł: „Umieszczone w roz-maitych gazetach Paryzkich artykuły o obe-cnym stanie pytania o cukrze, bardzo niedo-kladne. Wiemy z pewnością, że względem pytania tego w Radzie Ministrów nic jeszcze nie postanowiono i że dopiero później je pod rozwagę wezmą.“

Piszą z Tulonu z d. 6. m. b.: «Wczoraj sta-tek parowy «Aetna» od Kontreadmirała de la Susse depesze nader wielkiej wagi dla posła

w Konstantynopolu i dla Komendantów angielskiej i francuskiej eskadry otrzymał. „Aetna« niezwłocznie z niemi do Dardanellów się puścił. Dzisiaj w południe Kontreadmirał de la Susse banderę swoją na Montebello zatknął. Na przystani naszej spostrzegamy ruch nadzwyczajny. «

Commerce, posiadający, jak się zdaje, wyłącznie monopolium nowin o armii rossyjskiej, podaje dzisiaj szczegóły o stanowiskach téjże po nad granicą Moldawii. Armia więc ta stoi w Kiszniewie, Ismailu i Kiliu pod Generałem Lieders; w Skalanach i po nad Prutem pod Hetmanem Wasilewskim; w Dubassari, Akkiermanie i Bender pod Generałem Osten Sacken; armia odwodowa między Kijowem i Kamieńcem Podolskim pod Generałem Rüdigerem. Pontony są w Ismailu, po części téż na Sulinie, w celu ułatwienia związków z Generałem Lieders i przeprowadzenia się przez Dunaj; ogromne magazyny pozakładano w Kiliu, Ismailu i Kiszniewie; przy ujściu Dunaju stoi rossyjska flotyła małych statków i t. d. i t. d.

Wielu oficerów rossyjskich, którzy w Paryżu i w innych miastach Francyi przebywali, w skutek odebranych od rządu swego rozkazów, do Rossyi powrócilo.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 3. Sierpnia.

W niektórych politycznych zgromadzeniach utrzymują, że Espartero wyprawił jednego z swoich Adjutantów, a Don Carlos jednego Komisarza do rządu francuskiego z oświadczeniem, że wszystkie przez Królową zaciągnięte pożyczki chce uznać.

Z nadeszłych rd. 31. Lipca do Ministra Wojny doniesień urzędowych okazuje się, że armia północna składa się z 84 batalionów piechoty, 28 szwadronów jazdy, 45 oddziałów ochotników, ogółem z 98,958 ludzi i 4400 koni z 533 działami, 114 haubicami i 43 moździerzami. Tameczna armia karolistsowska przeciwnie liczy tylko 40 batalionów, 8 szwadronów, 28 oddziałów ochotników; razem 32,060 ludzi i 890 koni z 36 działami, 9 haubicami i 7 moździerzami.

Minister Wojny Don Carlosa przesłał Szefowi sztabu głównego armii następujący rozkaz królewski: »JW Panie! W miarę, jak się zbliża przez Opatrzność wyznaczona chwila ukończenia bratobójczej wojny, rewolucya najohydniejszych chwytających się środków, aby upadek swój opóźnić. Jéj bataliony zastraszone walecznemi usiłowaniami ochotników, opuszczają swoje kryjówki tylko, aby własność spokojnych mieszkańców ogniem zniweczyć. Kilku z prowincyów wypędzonych odszcze-

pieńców, miotani rozpaczą z powodu oddalenia siebie od Monarchy, który ich zamiary przejrzał, zrzucając zwodniczą maskę udawanego przywiązania do prawowitej sprawy, i aby takową w inny zniszczyć sposób, wyselają jednego z swych koryfejów, równie obrotnego jak sławy chciwego, do młodego, niedawno temu wawrzymami okrytego Generała, z którego żarliwego zapału i namiętnego przywiązania do swego Króla korzystają, i Króla przed nim jako wolności pozbawionego i od nieprzyjaciół otoczonego wystawiają; a razem królewskiego imienia nadużywając środków się chwytają, zdolnych do tajnego podkopania tronu. Chcą oni, aby ten waleczny wojownik, przekonany o tym podstępie, wzbraniał się usłuchać głosu swego Monarchy, jeżeli go tenże przez owe domniemane przemieszczenie organa dojdzie. Lecz skoro tylko prawda w sercu owego Wodza cień oszukanstwa wytepi, pierwszym on będzie, co tych nikczemników ukarze i nimi pogardzi. a usiłowania swoje, jak dotąd, z usiłowaniami JWPana połączy, aby wojnę domową jak najprędzej ukończyć. Mamy przed oczami nie mało dowodów na poparcie téj prawdy. Listy jednego wygnańca i Generała Cabrery krążą po dziennikach rewolucyjnych. Wszystkie, co zawierają, jest tylko powykłaśnianiem prawdy, a jedynym ich celem jest wzniecenie podejrzania w walecznych żołnierzach i pozbawienia ich jedności, tak nieodzownie do odniesienia zwycięstwa potrzebnej. Nieprzyjaciele nasi nie omieszkali rozsiewać najkłamliwszych wiadomości o zasobach armii naszej i poniżyć powagę Króla naszego. Tak karygodne zabiegi musiały koniecznie zwrócić na siebie uwagę Monarchy, i dla zapobieżenia wypadkom, jakieby z rozsiewania tyłu bredni między lojalnym wojskiem i wiernymi poddanymi wyniknąć mogły po prowincyach, rozkazał mi Król oświadczyć JW Panu, że tak niecnym świadkiem gardzi i stosownych chwycić się kroków do ukarania tych, co dobre porozumienie i zaufanie naruszyć usiłują. JW Pan podwoi czynność swoją, nie tylko aby krążeniu owych łudzących pism zapobiedz, ale aby zarazem mieć baczną oko na tych, co niepomni swych obowiązków, jako żołnierze i lennicy, mogli wpływać do takowych, przez N. Pana potępionych zabiegów. Niech Bóg JWPana jeszcze przez długie utrzyma lata. Główna kwatera Onate, dn. 18. Lipca 1839. Montenegro.«

Xiążę Wittoryi przesłał pod kopertą Marocie numer 1 (gazety dworskiej madryckiej, w której umieszczono przejęte listy Cabrery i Tejry do Don Carlosa.

Dobrze zawiadamiane osoby zapewniają, że Don Carlos jeszcze bardzo ważnego doniesienia od Balmasedy oczekuje, zanim się stanowczych chwyci środków, i że mu dla tego nie jest nie miło, gdy Ministrowie jego i stronnicy tychże aż do owego czasu jeszcze nie jedną rzecz zrobią, co ich w czach armii i ludu zupełnie poniży.

Z nad granicy hiszpańskiej.

Donoszą z Tolozy z dn. 5. Sierpnia: »Dnia 1go przybył tu Don Carlos z Xiężną Beiry i dworem. Podróż tę w największej odbył cichości, bo wyjąwszy krzyki wzniesione w Alegryi przeciw Ministrom, wszędzie lud wielką obojętność okazywał i nigdzie śladu nawet radości lub zapalu dostrzedz nie można było. Don Carlos chciał się udać do Estelli, ale teraz zmuszają go pozostać w Tolozie, ponieważ miaste to najdogodniejsze jest dla widowców tych osób, które go opanowały.«

Turcy a.

Dziennik austriackiego Lloyd zawiera pod napisem z Tryestu z d. 6. Sierpnia co następuje: Raport podróży Kapitana Marasego, który tu dn. 3. b. m. statkiem parowym »Mahmudie« z Syry przybył, zawiera jeszcze następujące szczegóły o poddaniu się floty tureckiej Mehmedowi Alemu:

»Opuściwszy Kapudan Basza, jak wiadomo, z flotą turecką Dardanelle, został pod Tenedos od francuzkiego Admirala Lalande 21 wystrzałami powitany i aż do Mityleny odprawdzony, skąd eskadra francuzka do Wurli, a egipska do Alexandryi odplynęła. Skoro Kapudan Basza do tego ostatniego portu zawinął: rozpoczęły się między nim a Mehmedem Alim układy za pośrednictwem statku parowego »Nil,« który kilka razy do jednej i drugiej strony przybywał, zanim się między sobą porozumiały, poczem 7 tureckich okrętów liniowych, 11 fregat z 4 pomniejszych statkami wojennymi, które pod Marabutem w porcie kotwice zarzuciły, pod rozkazy Mehmeda Alego oddano. Trzy okręty liniowe, kilka fregat i kilka pomniejszych statków, których dowódzcy do zdrady wpływać nie chcieli, wróciły zaraz do Konstantynopola. Cztery Generalni Konsulowie wielkich mocarstw usiłowali wspólnie obudzić w sercu Mehmeda Alego uczucie sprawiedliwości i skłonić go do zwrócenia floty tureckiej. Ale on im oświadczył, że ją dopóty zatrzyma, dopóki mu tron dziedzicznego w Egipcie i Syryi aż do Koniahu i Maraszu nieprzyznają i jego osobistego nieprzyjaciela, Chosrewa Baszy, na wygnanie nie skazają. Kapudan Basza osłaniał odszczepieństwo swoje pozorem, że Sultana Mahmu-

da nieprzyjaciela reform zamordowali, i że tylko dla pomśzczenia się śmierci pana swego łączy się z Mehmedem Alim, z którego flotą do Konstantynopola powróci i młodego Sultana z rąk złych doradców wyrwie. W Konstantynopolu zupełne panuje zniechęcenie, ale zarazem i spokojność publiczna. Aby jednak usunąć wszelką otawę przed buntowniczymi poruszeniami z strony dawniejszego stronnictwa, wezwano Baszę Widdynia w 10,000 ludzi do stolicy. Z Egiptu donoszą o ciągłym posuwaniu się Ibrahima Baszy ku Koniahowi i ustawicznym zbiegostwie w wojsku tureckiem. Z obawą zatem i natężoną ciekawością wyglądają powrotu statku parowego, który Mehmedowi Alemu warunki pokoju nowego Sultana przewiózł i dn. 20. koło Dardanelów płynął, a tak dn. 21. w Konstantynopolu stanąć powinien. Po krótkim pobyciu pod Wurlą stanęła flota francuzka przed Dardanelami, gdzie się także angielskiej spodziewają, która podług zeznania jednego greckiego Kapitana dnia 24. z. m. z wód około Samos w północnym kierunku popłynęła. Gdy Kapitan Zencovich na okręcie parowym austriackim »Lodovico« w drodze z Konstantynopola do Syry, w Dardanelach obok floty francuzkiej przepływał, wysłał Admirala Lalande statek z swym oficerem do niego, dowiadując się od niego o stanie rzeczy w stolicy. Z podanych mu pytań mógł wnieść z łatwością, że rozsiana fałszywa pogłoska o wyładowaniu wojska rossyjskiego w Konstantynopolu, także się o uszy Admirala Lalande obija.«

Z Konstantynopola, dnia 30. Lipca.

(Gaz. Wrocl.) — Akif Efendi wrócił do Alexandryi, gdy dywan, po trzykrotnych nadzwyczajnych obradach, wszelkie propozycje Wicekróla Egiptu pod względem jego hołdowniczego stosunku z Portą na przyszłość, przyjął. Akif Efendi na flocie Kapudana Baszy powrócić ma. Zabrał on z sobą dla Mehmeda Alego wielki, bogato dyamentami wysadzany Nischam Istichar zmarłego Sultana Mahmuda, oraz pismo W. Wezyra i ferman przyznawający dla rodziny Mehmeda Alego dziedziczną panowania nad Egipcem. O przyszłych losach Kapudana Baszy nie mamy żadnych wiadomości. Porta jednakże uchwalone już usunięcie go od urzędu i dowództwa cofnęła, widąc więc, że go jeszcze chcą ochraniać.

Gazeta polityczna Zagrebska (Agramer Zeitung) zawiera pismo z Semlina z dn. 1. Sierpnia treści następującej: »Wedle wiadomości z Konstantynopola z dnia 26. Lipca, turecko-anatolska armia z powodu zaległego żołdu się zbuntowała. Wysłany przez Xięcia Miłosza

z Bukarestu Tatar Jowancha, który protestacyę Xięcia dywanowi wręczyć miał, musiał, nie nie wskurawszy, w ciągu 24ch godzin z Konstantynopola odjechać i niemal go jako wicherzyciela pod eskortą do Serbii nie odesłano; protestacyę więc Xięcia Porta wcale nie przyjęła. Drugi syn Xięcia Miłosza, Michał, na wydane doń wezwanie, aby przyjął rządu nad Serbią, już twierdzącą dał odpowiedź. Czekają więc dla niego Beratu z Konstantynopola, aby następnie deputacyę do dóbr ojca jego na Wołoszczyźnie, gdzie przebywa, wyprawic i z wielką uroczystością do Serbii go sprowadzić. Natychmiast po przybyciu swoim w towarzystwie kilku Senatorów całą Serbią zwiedzi i z ludem się obezna; aż do dostąpienia pełnoletności (21. roku) z dobranym orszakiem po rozmaitych krajach Europy podróżować będzie i dopiero po wojażu rządu sam obejmie.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 17. Lipca. (Austry. Lloyd.) — Donoszą listy z Bagdadu, że Churszyd Basza w 20000 Arabów przed Bassorą stanął, aby za gotowe pieniądze żywności dla wojska swego nabyć, a gubernator turecki nie tylko na to zezwolił lecz wydał mu nawet całe miasto, który to wypadek w Bagdadzie największą sprawił radość. — Kapudan Basza, który wysiadając na ląd przez oddanie szpady swojej Wicekrólowi holdował, już nosi mundur egipski i w nadzwyczajnych łaskach. Na cześć jego cała ludność miasta w śród gromu dział ciągle zwiedza festyny i jeden tylko wielkie snuje myśli. Nie dziw, że Mehmed Ali sądzi, iż los do wielkich go przeznaczył rzeczy, kiedy sam widzi, jak nieprzyjaciele jego z znamienitą siłą od sprawy prawego władcy swego odpadają i nie zważając na hańbę z zdradą połączoną z nim się łączą, aby mu drogę do celu ułatwić.

Stósownie do pisma prywatnego z Alexandryi z d. 20. Lipca, które (wedle gazety Wrocławskiej) d. 5. Sierpnia do Tryjestu nadeszło, rosyjski Generalny Konsul w Alexandryi oświadczył, że do kroków Konsulów Austrii, Francji i Anglii, czynionych pod względem grzeznego przyjęcia Kapudana Baszy ze strony Wicekróla Egiptu, przystąpić nie może. Miał on odtąd od Konsulów 3ch mocarstw się odłączyć. — Wicekról w odpowiedzi swojej, podanych i znajomych już warunków, pod któremi pokój z Portą zawrzeć gotów, nie tai. Kapudan Basza aż do powrotu odpowiedzi z Konstantynopola, w pałacu Ibrahima Baszy w Alexandryi mieszkać będzie.

Zresztą krążą w Alexandryi rozmaite podania o roszczeniach Mehmeda Alego. A tak też slychać, iż żąda uznania siebie jako Sultana Egiptu z dziedziczością i panowania nad Syryą jako Wicekról, za co przymierze odporne i zaczepne z Portą zawrzeć gotów.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Mierzewska Katarzyna z Karczewskich w Twardowie na dniu 15. Sierpnia 1813. r. zmarła, w testamentie swoim z dnia 28. Kwietnia 1806. a publikowanym dnia 9. Października 1838. r. zapisała Maciejowi Kolkowskiemu Kommissarzowi 2000 złt. polsk. i tenże dla swego pobytu niewiadomy zawiadomia się niniejszém.

Pleszew, dnia 6. Lipca 1839.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Na żądanie zaświadczamy, że w browarze tutejszym, który przedtém do dawnego bractwa piwowarskiego należał, a teraz własnością jest kupca Ciszewskiego, na rynku przy ratuszu położonym, ani obywatel Cichoszewski, ani kto inny, tylko &c. Ciszewski sam jeden piwo robi.

Grodzisk, dnia 17. Sierpnia 1839.

Magistrat.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 17. Sierpnia 1839.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig długi państwa	4	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Oblig premii handlu morsk.	—	69 $\frac{1}{2}$	69 $\frac{1}{2}$
Oblig Kurmarchii z bież. kup.	4	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Oblig tymez. Nowej Marchii dt.	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Berlińskie obligacye miejskie	4	104	103 $\frac{1}{2}$
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	104 $\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	47 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	103	—
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	104 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej - Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	12 $\frac{1}{2}$	12
Disconto	—	3	4